№ 21. Łowicz, piątek 22 maja 1925 r. Rok XVI.

ŁOWICZANIN

Tygodnik społeczno-ekonomiczny i literacki, poświęcony sprawom Łowicza i jego okolic. Wychodzi co piątek wraz z dodatkiem ilustrowanym.

Ważne dla pań

przy ulicy Podrzecznej Nr. 8 w mieszkaniu D-ra K. Baci otwarty został gabinet kosmetyczny (parówka elektryczna, masaż ręczny i wibracyjny, manicure i t. p.)

Gabinet czynny od 5 do 7-ej po poł. z wyjątkiem niedziel i świąt.

4—3

Wystawa w Liskowie.

Polska posiada wieś, którą znać powinien każdy polak, interesujący się przejawami pracy społecznej, rozwojem spółdzielczości na wsi.

Wieś ta—to Lisków.

W niedalekiej przeszłości była to wieś uboga posiadająca gospodarstwa rozdrobnione, glebę słabą, pozbawiona szkół,—ludność liczyła 87 proc. analfabetów.

Obecnie Lisków jest pierwszą wsią może w Polsce całej, tak pod względem rozwoju ekonomicznego, jak i społecznego.

Przed 25-ciu laty objął parafję liskowską ks. Wacław Bliziński, gorącym zapałem młodzieńczym tchnął ducha w pozostających w sennem uśpieniu mieszkańców. Budząc chęć pełnienia czynu zbiorowego, zmierzającego do poprawy bytu, zarazem szczepił uczucie narodowe. Wieczór, spędzony w Liskowie, w czasach niewoli, pozostanie nazawsze w pamięci. Muzyka, śpiew, deklamacja w jednym brzmiały tonie, którym w innych okolicach kraju mówiono szeptem, przy zamkniętych drzwiach.

W Liskowie budziły się dusze ludu z długiego snu niewoli,—kształtowało się uczucie ludzi, obojętnych doniedawna na sprawy kraju.

Postanowienie ks. Blizińskiego, aby w każdem dziecku. w każdym młodzieńcu rozbudzić chęć do nauki,—stało się czynem. Powstało osiem ochron w parafji,—były to szkoły tajne wolne od systemu rządu rosyjskiego,—nadewszystko budzono w nich duszę dziecka.

Już w 1913 r. parafjanie opłacali 100 gazet W chwili obecnej istnieje w Liskowie 16 instytucji kulturalno - oświatowych, wśród nich Sierociniec dla 350 dzieci, — sierot po żołnierzach poległych na wojnie, seminarjum nauczycielskie ze 156-ciu uczniami, szkoła rolnicza, szkoła mechaniczno - ślusarska, kursy rękodzielnicze, dom ludowy, straż ogniowa, kąpiele ludowe, kółko rolnicze, koło gospodyń, kółko młodzieży, bibljotekę.

Istnieją instytucje ekonomiczno - społeczne, bank ludowy, stow. spożywców, piekarnia spółdzielcza, stow. mleczarskie, stow. zbożowe, stow. budowlane, z dużą cegielnią szlamiarnią, cementownią., Wieś posiada drogę brukowaną, elektryczność, częściowo kanalizację, pocztę, telegraf, telefon. Lisków tonie w zieleni, posiada drogi wysadzane drzewami owocowemi.

Wieś tę powinien widzieć każdy, komu nie jest obojętna sprawa pierwszorzędnej wagi dobrobyt ludu i przebudzenie się jego ducha, czego niezbitym dowodem są zapisy tak poszczególnych gospodarzy części mienia swego, jak przeznaczenie dochodów od istniejących spółdzielni, na cele społeczne.

Aby ułatwić wszystkim, ceniącym dobro w narodzie, obejrzenie Liskowa, postanowiono urządzić wystawę: „Wieś polska w Liskowie". Na wystawie tej urządzone będą działy: rolniczy, hodowlany, ogrodniczo - pszczelniczy, oświatowy, etnograficzny, hygieniczny.

Komitet żywi nadzieję, że wszystkie szkoły, seminarja tak duchowne jak nauczycielskie, wyższe uczelnie, kółka rolnicze, jak również społeczeństwo starsze podąży do Liskowa w okresie od 16 go do 5 lipca włącznie od 18-VI do 5-VII.

Komunikacja ze stacji Opatówka na miejsce jest zapewniona, kto zechce dojść pieszo, odbędzie drogę 8 kilometrów ze stacji Radliczyce do Liskowa

Komitet Wystawy w Liskowie.

Odczyt kpt. B. Sypniewskiego

dyrektora szkoły nauk broni chemicznej, wygłoszony w dn. 14 maja w sali kina Wojskowego.

Na skutek starań Dowództwa 10 pp. w porozumieniu z Zarządem T-wa Obrony Przeciwgazowej wygłosił kpt. Sypniewski odczyt na temat rozwoju walki chemicznej w obecnej dobie, ilustrowany 50 przezroczami na dochód oddziału Łowickiego. Na wstępie prelegent scharakteryzował obecny nastrój na arenie międzynarodowej. Politycy głoszą piękne hasła pokoju i braterstwa, maskując swe istotne zamiary... Wskutek czego zdaniem prelegenta grozi niebezpieczeństwo wojny...

Następnie prelegent scharakteryzował broń, stosowaną w 19 wieku oraz wojnę 1914—18 r. w której to zużyto niezliczoną ilość pocisków kru

szących i zapalnych, usiłując pokonać przeciwnika masami metalu. Na skutek czego po bitwie nad Marną w 1914 r. poczęto budować schrony i okopy. Armje niby lisy zakopały się w ziemię... Jednak już w 1915 r. 22 kwietnia Niemcy wprowadzili do boju nowy czynnik — gaz chlor. Od tej doby chemicy wszystkich walczących państw usiłują wprowadzić coraz silniejszą i skuteczniejszą broń chemiczną, a jednocześnie starają się zabezpieczyć walczących różnymi maskami. Broń chemiczna tk. zwane gazy bojowe są to substancje gazowe, ciekłe i stałe w postaci pyłu lub proszku. Podzielić je można na 3 grupy.

a) gazy trujące — które powodują utratę świadomości i szybką śmierć.

b) gazy duszące, które można nazwać gazami rycerskiemi, gdyż dają znać o sobie,

c) gazy parzące — działają na skórę, zarażają organizm jak ospa lub inna zakaźna choroba. Uczeni chemicy poszukują jednak gazu idealnego, który nie posiadał by woni, a działał trująco, drażniąco i dusząco.

Statystyka, przeprowadzona w czasie wojny przez dowództwo amerykańskie, poucza, że od gazów ginie 30°/₀, o ile nie stosowano obrony przeciwgazowej—Po zastosowaniu masek 3°/₀ t. t. trzech na 100 ludzi. Umiejętne obchodzenie się z maskami powoduje zatrucielub uduszenie. Skąd wniosek, że należy ćwiczyć się w nakładaniu masek. Prelegent zwraca uwagę słuchaczów na ten fakt, że gazy działają okropnie na nerwy, na duch żołnierza. Z tej więc strony nam, ludziom, wychowanym na roli, analfabetom w szczególności, grozi wielkie niebezpieczeństwo.

Według dowództwa niemieckiego da się ułożyć skalę odporności duchowej na działanie gazowe. Najbardziej wytrwali i zrównoważeni są żołnierze amerykańscy, drugie miejsce przypisują sobie niemcy, trzecie anglikom czwarte francuzom. O nas nie wspominają, gdyż jako państwo nie braliśmy udziału w wojnie 1914—18 r. W wojnie światowej stosowano 40 rożnorodnych gazów, z tych 40 zaledwie zdało egzamin kilka, jak np. chlor, fosgen, kwas pruski i t. p. Wszystkie Państwa współczesne pracują nad udoskonaleniem broni chemicznej.

Nasi sąsiedzi Zachodni — Niemcy posiadąją wszystkie atuty w walce chemicznej: świetne laboratorja, liczne zastępy chemików, którzy pracują nad barwnikami, preparatami aptekarskiemi, co dostarcza wielkiego materjału naukowego chemji gazów bojowych. My polacy stawiamy na tem polu pierwsze kroki. Prelegent zwraca uwagę słuchaczów na ten smutny objaw zakupywania tkanin barwnych lekarstw i preparatów aptekarskich, pochodzących z Niemiec. Należy pracować nad rozwojem własnego przemysłu i popierania wyrobów krajowych.

Wielkie niebezpieczeństwo tkwi w powstaniu floty powietrznej, która walkę chemiczną zastosuje wewnątrz kraju, by naród zgnębić moralnie i fizycznie, trując, dusząc i parząc wraz z dziećmi, kobietami, starcami oraz zwierzętami domowemi... Dziś już na poligonach amerykańskich są robione próby z lewizytem, płynem, zwanym „rosą śmierci". Ten sposób walki nie był stosowany, lecz dziś już plamy są gotowe, metody doskonalone z każdym dniem. **Toteż należy organizować środki obrony przeciwgazowej** we wszystkich miastach i wioskach, bowiem jeżeli naród nie będzie posiadał środków obronnych, o ile nie będzie wyszkolony w umiejętnem korzystaniu z masek i przebywaniu w takowych w ciągu dłuższego czasu w czasie napadu gazowego, będzie to zagładą...

---

8)

Notatki Jeńca z Dänholmu.

(dalszy ciąg.)

W samym końcu wielkiego maneżu przed stołem nakrytym białą serwetką, z umieszczonym na nim maleńkim obrazkiem, stał młody pop prawosławny z długiemi blond włosami i nie dużą jasną brodą. Rzewne robiła wrażenie ta twarz ascetyczna i śpiewny łagodny głos, gdy w głębokiej skrusze bił pokłony przed tym ubogim ołtarzem w szopie stajennej.

Zebrani oficerowie ze swym dowódzcą na czele rzeczywiście robili wrażenie wojowników, którzy wszystkie trudy wojny przenieśli, twarze ogorzałe, niegolone, zczerniałe prawie, w podartym obuwiu, gienerałowie w zniszczonych żołnierskich szynelach, jednak wzbudzali swą marsową postawą mimowoli szacunek—tak, ci ludzie mogliby zwyciężać, gdyby mieli wodzów miłujących swą ojczyznę, gdyby mieli rząd narodowy, gdyby mieli nad granicą drogi żelazne, których ze względów strategicznych u nas nie pozwolono budować i gdyby żołnierze mieli naboje, których im ustawicznie brakowało, jak sami oficerowie zeznawali.

Gdy pod koniec nabożeństwa duchowny zbliżył się do dowódcy korpusu i dał mu krzyż do pocałowania—gienerał wtedy zbliżyl się do ołtarza—a każdy z oficerów pocałowawzy krzyż oddawał mu głęboki ukłon, na który gienerał każdemu się odwzajemniał — ceremonja ta trwała aż do ostatniego oficera, gdyż każdy przystępował podług stopnia.

Zorganizowany naprędce chór z oficerów—amatorów śpiewał podczas nabożeństwa odpowiednie pieśni, nawet bardzo dobrze, jednak dziwnie głęboko przenikał mi do duszy ten cichy, żałosny i drżący głos tego duchownego niewolnika, który swym bólem i pokorą zdawał się przebijać stropy maneżu i miałem wrażenie, że stojącą u drzwi z bagnetami wartę nieznana usunie siła i rozpadną się ściany maneżu i głos usłyszę z wysoka: „Wyprowadzam cię z niewoli!"

Te same uczucia ogarnęły widocznie serca wszystkich, gdyż skupili się w głębokiej ciszy. A byli tu ludzie różnych sfer społecznych: wojskowi wszystkich stopni, doktorzy, profesorowie, dziennikarze, obywatele ziemscy i urzędnicy. Niewola zbliżyła ich do siebie. Każdy jedną miał tylko prośbę: „Do ojczyzny-naszej powróć nas Panie!"

I opuściwszy ów ubogi przybytek bez kolumn marmurowych i złoconych ścian, bez niebotycznych bizantyjskich stropów, zdawało mi się, że ten drżący i bolesny głos sługi bożego przebił to nędzne pokrycie szopy i biegł z tej samotnej wyspy ponad morze Bałtyckie hen ponad śnieżne chmury i rozpłynął się przed tronem Najwyższego w słowach: Zmiłuj się nad nami!....

7 marca 1915 r. Obfity śnieg zasypał naszą wyspę. Zatoki trochę pokryte lodem, chociaż ptactwo zaczyna już wywodzić swoje trele. Przedewszystkiem jak wszędzie wrony robią dużo krzyku, lecz odzywają się i kosy i zięby; wróbli na ogół jest tu mało, trzymają się jedynie przy domach mieszkalnych.

Królików na wyspie jest dużo i czynią znaczne

Następnie na ekranie przesunęło się 50 fotografij — bomb gazowych, min, miotaczy Livensa, Stoksa, różne typy masek ludzkich i końskich, aparatów dymowych etc.. każdą fotografję dokładnie wyjaśniono. Za treściwy, głęboko przemyślany odczyt bardzo liczne audytorjum serdecznie podziękowało prelegentowi. Na sali przeważało Towarzystwo Pań.

W. D.

Skandal 1-majowy w Kutnie.

W Tyg. „Kutnowskim“ czytamy:

„Swięto“ 1-go maja w Kutnie rozpoczęli komuniści. Towarzystwo to złożone z około 50-ciu osòb z muzyczką na czele, do której „wypożyczyli“ sobie paru grajków, płacąc im po 10 złotych za fatygę — defilowało po mieście, wreszcie grupa ta ustawiła się na rynku, gdzie „komisar“ Szlenk, wydrapawszy się na stół, rzucał z tych wysokości ogniste gromy na burżuazję, kapitalizm i tem podobne stare, wyświechtane już hasła bractwa komunistycznego. A skoro ochrypł, czerwony z przekonań i wysiłku wòdz, skwapliwie dał rozkaz rozejścia się.

Ten pucz komunistyczny oburzył do głębi całe patrjotyczne społeczeństwo kutnowskie. Bo jakto, przecież czytaliśmy w dziennikach jeszcze przed 1-ym maja, że rząd wydał zarządzenia, obowiązujące na całym obszarze państwa —nie dopuszczenia do samodzielnych pochodów komunistycznych, które, w razie gdyby się formowały, natychmiast władze miejscowe miały rozpędzać, a przywódców aresztować i oddawać sędziemu śledczemu. Czyż więc Kutno stanowi jakiś uprzywilejowany zakątek dla komunistów? Czy komuniści tylko w Kutnie mogą sobie bezczelnie w biały dzień grasować z pochodami, sztandarami i orkiestrami pod nosem przypatrujących się z olimpijskim spokojem władz i wygłaszać podburzające mowy? Co ma w tym wypadku na swe usprawiedliwienie zwierzchnia władza administracyjna, która śpiącem okiem patrzyła na demonstracyjną, prowokacyjną defiladę bolszewickich łobuzów, wyjących międzynarodówkę pod oknami Starostwa? Czy to przymknięcie oczu ze strony powiatowej władzy administracyjnej uważać należy jako skrajne niedbalstwo i niedołęstwo, czy też jako przemyślne „desinteressement“, stwarzające na przyszłość precedens i legalizujące tacite samodzielne obchody komunistyczne. Zdrowa opinja społeczeństwa postępowania takiego nie może inaczej nazwać, jak prowokacją i stanowczo domaga się wyjaśnienia tej bardzo niejasnej sprawy.

Osobno odbył się tego roku pochód czerwonych, ale kłócących się braci-socjalistów, który wypadł gorzej, niż mizernie. Trochę pospędzanej z okolicznych wsi służby folwarcznej z kilkoma czerwonemi sztandarami, szwendało się po mieście, roznosząc swą pieśń nienawiści i walki klasowej „czerwony sztandar“, śpiewany niemożliwymi falsetami, przez „uświadomionych“ z pamięci, a „mniej uświadomionych“ z trzymanych w ręku kartek. O ile więc ten obchód 1-majowy uważać by można za rewję sił socjalistycznych, to skonstatować można niesłychany zanik wpływów radykalnych na warstwy pracujące“.

Zachwycające porządki panują w Kutnie, jeżeli tego rodzaju wystąpienia nie są likwidowane przez kogo należy. Pan minister spraw wewnętrznych prawdopodobnie zainteresuje się tą sprawą. *(Red.)*

---

szkody objadając pędy młodych drzewek i krzewów, w nocy słychać częste strzały, to amatorzy myśliwstwa, żołnierze niemieccy urządzają sobie polowanie na króliki.

Zapasy w Prusach widocznie się już wyczerpują, gdyż ograniczenia co do chleba są coraz większe. Ponieważ zwykle rano dają do kawy, już prawie czarnej, dwa cienkie plasterki chleba 1¼ centymetra grubości, niektórym to nie wystarczało, mogli sobie przeto chleb kupować w Kantinie, obecnie ograniczono sprzedaż chleba tak dalece, że tylko niekiedy można kupić pół bochenka. Również na kolację otrzymuje każdy dwa kawałki tej grubości co rano z cienkim plasterkiem szynki lub kiszki, herbatę i cukier teraz musimy już mieć swoje. Obiad składa się z talerza rzadkiej zupy, czasem z kaszką, czasem z makaronem którego dwa lub trzy kawałeczki pływają, czasem krupnik z kartoflami, i do tego dwa cienkie plasterki mięsa gotowanego z kilkoma kartoflami i po 3 łyżki sosu do tych kartofli. Rozumie się, że obiad taki nie wystarczał niejednemu i dopełniał go chlebem, lecz wobec nie sprzedawania chleba wielu jest głodnych, tymbardziej, że rosjanie każdą potrawę, a nawet leguminę zwykle jadają z chlebem — tak mi przynajmniej opowiadali.

8 marca zawiadomiono nas aby się pakować gdyż nazajutrz 9 marca o 7-ej rano wyjeżdżamy do innej miejscowości, oficerowie gdzieindziej, zaś cywilni do miasta Celle nad rzeką Aller, na północ od Hannoweru, znajdującego się na tejże samej szerokości geograficznej co Warszawa i Berlin, odległe od Berlina na zachód około 200 kilometrów. Nie przeraża mnie droga sama, tylko nieprzyjemne są uwagi robione przez niemców gdy trzeba się przesiadać lub iść od stacji do miejsca przeznaczenia. Żałowałem także, że nie będę mógł na wyspie obserwować rozkwitu wszystkich drzew i krzewów z któremi się tu poznajomiłem.

W dniu oznaczonym zbudzono nas o godzinie 4-ej rano i kazano szykować się do drogi. Zamiast obiadu dano nam kilka butersznitów, które nam miały wystarczyć na cały dzień. Gdyśmy wyszli na dziedziniec, uszykowano nas czwórkami i w otoczeniu warty ruszyliśmy z wyspy w stronę promu, by ją opuścić na zawsze po przeszło dwumiesięcznym pobycie.

Na stacji cywilnych umieszczono w oddzielnym przedziale, gdyż ci mieli być wysłani w inną okolicę. Do konwojowania nas czterech przeznaczono jednego podoficera i żołnierza. Żołnierz okazał się poznańczykiem, dobrym patrjotą polskim i z całej duszy pragnął, aby Polska była połączona w jedną całość. Bał się z nami rozmawiać po polsku, czynił to jedynie wtedy, gdy podoficer wyszedł lub usnął.

Zdawało się, że wieczorem będziemy na miejscu, tymczasem stanęliśmy dopiero w środę o godzinie 7-ej rano w mieście Celle, w dawnym królestwie Hanowerskiem, ktore Bismark przyłączył do Prus zdetronizowawszy króla spokrewnionego z domem panującym angielskim.

(d. c. n.)

KRONIKA

Kalendarzyk.

† *Piątek* Julji Heleny
Sobota Dezyderego P. M.
Niedziela Joanny i Afry, Zuzanny
Poniedziałek Grzegorza VII Urbana P. M.
Wtorek Filipa Nereusza
Środa Bedy, Jana I
Czwartek Augustyna Bisk,

Wschód słońca g. 3 m. 27. zachód g. 7,39.

— **Z życia Szkoły Rolniczej na Blichu.** Zbliżająca się ku wykończeniu Szkola Rolnicza w Blichu staje się przedmiotem coraz żywszego zainteresowania najrozmaitszych osób i organizacji, promieniując równocześnie swą pracą na teren najbliższy, powiat Łowicki.

W dniach 22, 23 i 24 maja b. r. odbędzie się w tej Szkole Zjazd kierowników szkół rolniczych z calej Polski.

Na zjeździe omówione będą sprawy zasadnicze dla szkół rolniczych wagi na podstawie referatów: prof. Dąbrowskiego „Wytworzenie atmosfery wychowawczej w szkole rolniczej", p. Teresy Leszczyńskiej „Wpływ urządzenia szkolnego na atmosferę wychowawczą w szkole", p. K. Turkowskiego: „Organizacje uczniowskie jako czynnik wychowawczy", prof. Biedrzyckiego: „Planowość organizacji pracy w szkole rolniczej", p. Z. Bańkowskiego: „Organizacje i ocena zajęć praktycznych w szkole", p. Marji Leszczyńskiej: „Wpływ urządzeń szkolnych na wydajność pracy", p. Jana Hewlla, naczelnika Wydziału Oświaty Rolnej Min. Rol. i D. P. „Organizacja gospodarstwa rolnego w szkole", p. Jana Rapackiego: „Gospodarstwo szkolne, jako teren nauki, praktyki i dochodu", prof. Z. Moczarskiego i J. Grabowskiego o organizacji hodowli w szkole rolniczej

W dniu 26 maja b. r. ma przybyć dla zwiedzenia Szkoły Rolniczej wycieczka Państwowego Instytutu Nauczycielskiego w Warszawie.

5 i 6 czerwca b. r. odbędzie się w zabudowaniach Szkoły Rolniczej staraniem Zarządu tej Szkoły dwudniowy kurs rolniczo-społeczny dla drobnych rolników z powiatu.

— **Wznowienie dawnej tradycji.** Na posiedzeniu w dniu 20-ym maja 1925 r. Rada Miejska uchwaliła i ustanowiła:

„Każdorazową rocznicę sprowadzenia relikwi św. Wiktorji, patronki naszego miasta, przez arcybiskupa Henryka Firleja w r. 1625 do Łowicza obchodzoną rok rocznie w pierwszą niedzielę po Wniebowstąpieniu Pańskiem—uważać za dzień święta gminy miasta Łowicza".

Swięto więc miasta w roku obecnym przypada na niedzielę w dn. 24-ym maja 1925 r. i wobec tego, zgodnie z prastarym zwyczajem odbędzie się uroczyste nabożeństwo tego dnia o godz. 10-ej rano w Kolegjacie przed ołtarzem św. Wiktorji.

Magistrat tą drogą i zapomocą ogłoszeń rozklejanych na mieście zwraca się do mieszkańców miasta, aby licznie przybyli na nabożeństwo, oraz uprasza właścicieli nieruchomości o udekorowanie swych domów flagami o barwach mejskich (kolor biały i czerwony)

— **Loterja fantowa na Stow. Weteranów 1863 r.** W dniu 15 lipca r. b. odbędzie się w Warszawie loterja fantowa na rzecz Stow. Weteranów 1863 r. Bardzo dużo jest fantów wysokiej wartości, między innemi: 1 samochód ciężarowy, 2 samochody osobowe, 6 motocyklów, 50 rowerów, 1 pianino, 1 garnitur mebli salonowych, 2 łóżka meblowe z materacem, 5 maszyn do pisania, 100 maszyn do szycia, 200 kuponów materjału na ubranie, 2 zegarki złote męskie, 2 zegarki złote damskie, 2000 kuponów płótna na koszule, 1 bryczka i koń w zaprzęgu, 1 wóz i para koni w zaprzęgu, 1 młocarnia parowa, 1 kosiarka, 1 siewnik, 2 maneże (kieraty), 1 sieczkarnia konna, 2 wialnie, 5 wirówek kompletnych do mleka, 240 pługów, 1 aparat radjo i wiele wiele innych.

Sprzedaży biletów loteryjnych w Łowiczu, podjęli się łaskawie panowie: W Starostwie Naczelnik kancelarji A. Kielawa, w Wydziale Powiatowym sekretarz H. Bogatkowski, w Magistracie sekretarz Z. Strzemżalski, w Inspektoracie Szkolnym sekretarka J. Czarnecka, w Syndykacie Rolniczym kasjer C. Wardyński, w składzie win Prezes Stowarz. Kupców Chrz. J. Zwierzchowski, w składzie żelaza E. Balcer, w Hurtowni tytoniowej St. Seratinowicz, w Księgarni w Rynku Kościuszki K. Rybacki.

Cena biletu 3 zl.

— **Kursy przy szkole rolniczej w Łowiczu.** W piątek 5 czerwca i w sobotę 6 czerwca 1925 roku w lokalu sejmikowej męskiej szkoły rolniczej imienia Tadeusza Kościuszki w Łowiczu na Blichu odbędą się Kursy Rolnicze (dwudniowe)

Program kursów:

Wykłady w dniu 5 czerwca. Godz. 9—11 rano. Znaczenie rolnictwa w życiu gospodarczem kraju, godz. 11 r.—1 poł. Jak ulepszyć nasze pastwiska i łąki, godz. 2—4 poł. O nawożeniu i nawozach, godz. 4—6 wiecz. Zasady współdzielczości.

Wykłady w dniu 6 czerwca. Godz. 9—10 rano. Znaczenie doboru matek pszczelich w pszczelnictwie, godz. 10—11 rano. Ule amerykańskie, godz. 11—1 poł. Znaczenie ogrodnictwa dla drobnego gospodarstwa rolnego, godz. 2—4 poł. Mechaniczna uprawa roli, godz. 4—5 poł. Płaska i redlinowa uprawa buraków, godz. 5—6 wiecz. Działalność samorządu w dziedzinie popierania rolnictwa.

Wstęp na wykłady bezpłatny dla wszystkich. Pożądane jest by osoby chcące wysłuchać wykładów, zapisały się na kursy w Szkole Rolniczej lub w Urzędach gminnych, lub w Kółkach Rolniczych przed dniem 1 czerwca. Dla osób, których zgłoszenia będą dostarczone do Szkoły Rolniczej do dnia 1 czerwca zapewniony bezpłatny nocleg w Szkole.

Kierownictwo kursów.

— **Wystawa obrazów i rzeźb w Skierniewicach.** Staraniem artysty rzeźbiarza Adama Petryny w dniu 30|V (w sobotę) o godz. 5-ej po południu nastąpi uroczyste otwarcie wystawy obrazów i rzeźb.

Na powyższą wystawę pierwszorzędne nasze siły artystyczne nadesłały swoje prace, a więc A. Austen, Z. Badowski, Bagieński, Boruczyński, Bojarunas, H. Dąbrowski, J. Janowski, Iwanowski, Chabrikow, K. Kotowski, Kopczyński, Chorembarski, Pilati, M. Puffke, Nowina-Przybylski, I. Rapacki, Konstanty Wróblewski, Teodor Ziomek, M. Ziomkówna i wielu innych.

Art. rzeźbiarz A. Petryna wystąpił z ciekawym dorobkiem prac swych. Do wybitniejszych należy biust M. Boryny, do którego pozował artyście przed śmiercią, z którego zaczerpnął wiele charakterystyki do wszechświatowej sławy „Chłopów" — Reymont.

Na otwarcie wystawy, która mieści się w dawniejszej prawosławnej cerkwi, spodziewany jest bardzo liczny zjazd gości nietylko z okolic Skierniewic ale i z Warszawy. Mieszkańcy Łowicza i okolic mając tak dogodną komunikację i częste połączenie kolejowe ze Skierniewicami będą mieli możność oglągania obrazów sił wybitnych i napewno zainteresują się wystawą.

Pożądanem jest jaknajliczniejsze odwiedzanie wystawy przez uczącą się młodzież a szczególnie w dnie poniżej wskazane. Komunikujemy więc, że w dniu 31-ym maja w południe artysta malarz profesor Zygmunt Badowski wygłosi na wystawie odczyt na temat p. t. „O sztuce polskiej", zaś 7 czerwca (w niedzielę) wypowie odczyt na wystawie artysta malarz prof. Antoni Austen, na temat. „Znaczenie sztuki polskiej w odrodzonej Polsce".

Kronika sportowa.

Odznaczenia dla zasłużonych w sporcie. Dowiadujemy się, że Min. W. R. i O. P. ufundowało kilkaset medali srebrnych jako odznaczenia honorowe dla zasłużonych działaczów sportowych i czynnych sportowców. 140 sztuk takich medali otrzymują piłkarze,, nieokreśloną narazie liczbę otrzymuje Polskie Towarzystwo Atletyczne i szereg innych związków. Listę kandydatów do tego odznaczenia formują specjalne komisje.

Epokowe rozporządzenie Rady Ministrów. Rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 25 kwietnia r. b. zostaje powołana przy Ministerstwie W. R. i O. P. Naczelna Rada Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego. Rada Naczelna W. F. i P. W. powołana została niezależnie od ustawy o wychowaniu fizycznem i przysposobieniu wojskowem, która zostanie wkrótce złożona ciałom ustawodawczym. Przewodniczącym Rady Naczelnej został mianowany wice-minister Łopuszański. W skład Rady wchodzą: przedstawiciele M. S. Wojsk. M. S. Wewn. (Generalna Dyrekcja Zdrowia), Min. Pracy i O. Sp. oraz delegaci Min. W. R. i O. P. łącznie z przedstawicielami organizacji sportowych i przysposobienia wojskowego i osób pracujących na tem polu. Dalsze szczegóły podamy.

Obozy letnie przysposobienia wojskowego w r. 1925 W roku bieżącym zostanie zorganizowane na całym terenie Rzpltej 85 obozów letnich po 100 uczestników każdy, co razem wyniesie 8.300 uczestników. Większość uczestników obozów stanowić bedzie młodzież szkolna, dla której przewidziane jest 80% miejsc. Pozatem zostaną zorganizowane obozy dla młodzieży akademickiej oraz dla młodzieży zorganizowanej w stowarzyszeniach przysposobienia wojskowego jak „Strzelec", „Sokół", „Harcerz" i in. Odrębnym typem obozów będą obozy przeznaczone dla nauczycieli szkół średnich i powszechnych oraz kierowników hufców szkolnych. Zgłoszenia dla uczniów należy składać przez dyrektorów szkół do kancelarji oficerów instrukcyjnych. Natomiast kandydatów młodzieży stowarzyszonej zgłaszają zarządy stowarzyszeń również do oficerów instrukcyjnych.

Nowy rekord szybowcowy. Paryż. Porucznik francuski Thoret ustanowił nowy rekord w locie bezmotorowym z pasażerem, utrzymując się w powietrzu 3 godziny 3 minuty. Rekord poprzedni wynosił 2 godz, 26 min.

14 letnia rekordzistka w pływaniu. Tourcoing Podczas zawodów międzynarodowych w Tournoing, 14 letnia Antoinette Padou, siostra znanego mistrza Francji w pływaniu, ustanowiła nowy rekord francuski na 200 metrów stylem klasycznym, osiągając czas 3 min. 39 sekund. (Zaznaczyć należy, że polski rekord Panów w roku zeszłym był 3 min. 30 sek.) Jednocześnie 15 letnia M-lle Ledoux pobiła również rekord na 100 metrów na wznak, osiągając czas 1 min. 39,8 sekundy. (Rekord polski wynosi 1 min. 32 sek.)

Mistrzostwo Anglji w piłce nożnej. Londyn. Wyniki ostatnich gier o mistrzostwo Anglji Ligi zawodowej (I kategorja): Birmigham-Kahester City 2:1; Bolton Wanderers-Liverpool 2:0; Burnley Aston Villa 1:1; Leeds United-Arsenal 1:0; Notts County-Newcastle United 2:0; Huddersfilde Town-Preston Nordli End. 4:1; Sunderland-West Ham United 1:1 Totenham Hotspur-Nottigham Forest 1:0, West Bromwich Albion-Bury 1:1.

W wyniku dotychczasowych rozgrywek prowadzi Hutdersfield Town 56 punktami przed West Bromwich Albion (55), Bolton Wanderers (54) i Liverpoolem (49). Mistrz zeszłoroczny Blackpurn Provers znajduje się na 15 miejscu z 38 punktami. W drugiej kategorji prowadzi Leicester Citty (57) punktów przed Manchester United (56).

Z Łowicza.

— **Sport**. Wczoraj, w dzień Wniebowstąpienia Pańskiego, o godz. 11 przed poł. zostały wręczone przez burmistrza miasta p. Gołębiowskiego pierwsze trzy nagrody wraz z dyplomami za bieg uliczny w dniu 3 maja, a mianowicie 1) p. Srzednickiemu Kazimierzowi — złoty żeton, 2) p. Politowi Marjanowi—srebrny, oraz 3) p. Kosiorkowi Janowi—bronzowy.

W ubiegłą niedzielę odbyły się zawody piłki nożnej pomiędzy H. K. S. „Pelikan" a S. K. S. „Olimpia" z wynikiem 0:3 na korzyść Olimpji. Gra od samego początku była prowadzona w tempie ostrym, pomimo to do przerwy, wynik głosił 0:0, po przerwie widać było zmęczenie u niektórych harcerzy, co się odbiło na grze. U harcerzy brak było kombinacji, gracze obawiali się przeciwników i zbyt delikatnie obchodzili się z piłką.

Zespół ich jest dość młodym, lecz przy dobrych chęciach i treningach rokować należy iż się kiedyś wybije. Dobrymi byli na boisku Rejmer oraz bramkarz Wojciechowski.

U seminarzystów widzieliśmy starych graczy, którzy w roku obecnym wystąpili w klubie szkolnym lecz noszącym inną nazwę.

Grali ambitnie, a miejscami traktowali może zbyt nerwowo grę.

Zespół jest zgrany, dobra jest trójka napadu, prawoskrzydłowiec, obrona i pomoc, słabą stroną, to — lewoskrzydłowiec, który niezawsze mógł sobie dać radę z piłką. Bramkarz—nie miał pola do popisu. Wbili gola Gałecki (2) oraz 1 wpadł przez nieuwagę bramkarza.

W czwartek odbyły się 2 mecze między G. K. S. „Orzeł" II i H. K. S, „Pelikan" 3:1, oraz S. K. S. „Olimpia" G. K. S. „Orzeł" 4:1. Recenzja w przyszłym numerze. **Bożydar.**

Sprawy gospodarcze.

Państwowy Bank Rolny wydaje pożyczki długoterminowe.

Państwowy Bank Rolny podaje do wiadomości, iż rozpoczął przyjmowanie zgłoszeń o udzielanie długoterminowych pożyczek amortyzacyjnych na razie tylko:

a) na kupno gruntu z parcelacji,

b) na zapłacenie reszty ceny sprzedażnej za nabyte już a pochodzące z parcelacji gospodarstwa.

Pożyczki udzielane będą do wysokości ²/₃ szacunku ustalonego przez Bank i winny być zabezpieczone zasadniczo na pierwszem miejscu hipoteki. Pożyczki amortyzacyjne wydawane będą na lat 10 20 lub 30 w 8 proc. Listach Zastawnych Banku, opiewających na złote w złocie.

Wysokość rat półrocznych, któremi pożyczka będzie spłacana, wynosić będzie łącznie z amortyzacją: a) przy pożyczce 10-letniej po złotych 7 gr. 50 od każdych 100 złotych pożyczki, b) przy 20-letniej po złotych 5 gr. 06, c) przy 30-letniej po złotych 4 gr. 43.

Prócz tego przy każdej racie pobierany będzie dodatek na administrację.

Raty półroczne płatne będą dnia 1 kwietnia i 1 października każdego roku.

Celem otrzymania pożyczki długoterminowej należy złożyć następujące dokumenty:

I. W wypadkach przewidzianych w p. a..

1. podanie właściciela, parcelującego ziemię, o udzielenie pożyczki nabywcom z wyszczególnieniem nazwy majątku, przestrzeni, ceny sprzedażnej, wysokości pożyczki, jak również z wyrażeniem zgody na przyjęcie zapłaty za ziemię do wysokości pożyczki w Listach Zastawnych Państwowego Banku Rolnego po cenie nominalnej;

2) pełny wykaz hipoteczny, względnie wyciąg hipoteczny i arkusz posiadłości gruntowej;

3) umowy przyrzeczenia sprzedaży, zawarte z poszczególnymi nabywcami, wraz z podaniami tychże nabywców o udzielenie im pożyczki;

4) plan sprzedawanej przestrzeni z podziałem na działki, zatwierdzony przez odpowiedni Okręgowy Urząd Ziemski, w dwuch egzemplarzach, z których jeden może być na kalce;

5) listę nabywców, zatwierdzoną przez Okręgowy Urząd Ziemski;

6) kwestjonarjusz statystyczny, poświadczony przez Urząd Gminny.

II. W wypadkach przewidzianych w p. b.:

1) podanie ubiegającego się o pożyczkę z wyszczególnieniem nazwy majątku, przestrzeni, krótkiego opisu, wysokości żądanej pożyczki,

2) plan nabytej posiadłości, sporządzony przez geometrę i podpisany przez właściciela:

3) pełny wykaz hipoteczny.

4) zobowiązanie wierzyciela do przyjęcia pożyczki w Listach Zastawnych Banku na spłatę ciążącego na posiadłości długu, zabezpieczonego na hipotece, jako reszta ceny sprzedażnej, względnie długu, powstałego w związku z nabyciem gruntu;

5) określoną przez Bank kwotę na koszty oszacowania;

6) Kwestjonarjusz statystyczny, poświadczony przez Urząd gminny.

O ile po rozpatrzeniu nadesłanych dokumentów okaże się, że pożyczkę można udzielić, to grunta, na których pożyczka Banku ma być zabezpieczona podlegać będą oszacowaniu.

Koszty oszacowania, związane z wyjazdem taksatora Banku na miejsce, wynosić będą aż do odwołania minimum 100 złotych; przy oszacowaniu przestrzeni od 50 ha do 150 ha—złotych 125, za każde następne 150 ha doliczać się będzie po 25 zł.

Celem ułatwienia obrotu Listami Zastawnymi Państwowego Banku Rolnego, względnie zobowiązaniami czasowo je zastępującemi.

1) Skarb Państwa przyjmować będzie Listy Zastawne Państwowego Banku Rolnego serji I względnie zastępujące je czasowo zobowiązania na pokrycie podatku majątkowego po kursie 80 za 100.

2) Państwowy Bank Rolny bierze na siebie pośrednictwo przy lokowaniu tych Listów Zastawnych względnie zastępujących je zobowiązań.

3) Na złożone Bankowi do komisowej sprzedaży Listy Zastawne, względnie zobowiązania Państwowego Banku Rolnego, Bank będzie wydawać zaliczki do wysokości 25 proc. wartości nominalnej ze specjalnie na ten cel przeznaczonych funduszów,

4) Listom Zastawnym Państwowego Banku Rolnego, względnie zastępującym je czasowo zobowiązaniom, zapewniony będzie lombard w Banku Polskim i w Pocztowej Kasie Oszczędności.

5) Listy Zastawne Państwowego Banku Rolnego będą przyjmowane przez Skarb Państwa na kaucje i wadja po kursie oznaczonym przez Ministra Skarbu.

6) Listy Zastawne Państwowego Banku Rolnego wprowadzone będą na giełdę.

W wypadkach sprzedaży Państwowemu Bankowi Rolnemu, lub parcelacji przy pomocy Banku nieruchomości ziemskich w związku z podatkiem majątkowym, właściwe władze podatkowe I-ej instancji odraczać będą właścicielom tych nieruchomości terminy płatności podatku majątkowego na okres czasu niezbędny do uzyskania Listów Zastawnych Państwowego Banku Rolnego, nie dłużej jednak, niż na jeden rok. Odroczenia takie udzielane będą na podstawie zaświadczeń Banku.

Podziękowanie.

Nieznanemu mi panu policjantowi, który w dniu 14 maja r. b. o godzinie 10-ej na stacji Łowicz okazał tak skuteczną pomoc przy odzyskaniu skradzionego mi w wagonie przez izraelitkę żakietu, — składam serdeczne dzięki, podkreślając wyjątkową spostrzegawczość i bystrość w opanowaniu sytuacji.

M. Kreczmerówna.

Podziękowanie.

Wszystkim osobom, które brały udział w wieczorze muzyczno-dramatycznym 14 maja na rzecz Drużyn Harcerskich, Żeńskich i Seminaryjnych, także i tym, które w dniu 17 maja zajmowały się sprzedażą znaczka na tenże cel składa serdeczne podziękowanie.

Zarząd Koła O. K:

Sklep galanteryjny
w Łowiczu ul. Zduńska Nr. 32
FIRMA CHRZEŚCIJAŃSKA

Jan Duchoń

Poleca po cenach fabrycznych wszelkie towary w zakres galanterji wchodzące krajowe i zagraniczne jako to: bielizna męska, damska i dziecinna, kołnierzyki, krawaty, spinki, skarpetki, pończochy, rękawiczki, szelki, fartuchy, hafty, koronki, guziki, scyzoryki, nożyczki, lusterka kieszonkowe, grzebienie wszelkich rodzai, portmonetki, garniturki dziecięce, zabawki, bluzki i torebki damskie i t. p.

Z poważaniem
4—3 **Jan Duchoń**

Ogłoszenie

Komitet Remontu gmachów „Kanonji" w Łowiczu, niniejszym ogłasza, że w dniu 29 maja r. b. o godzinie 10 rano w biurze architekta powiatowego inżyniera Porczyńskiego, odbędzie się przetarg ofertowy względnie ustny, na wykonanie robót związanych z remontem wspomnianych budynków.

Slepe kosztorysy i plany są do przejrzenia w godzinach urzędowych w biurze architekta powiatowego inżyniera Porczyńskiego.

Do ofert dołączyć należy wadjum w kwocie 600 zł.

Komitet.

Sprzedaż szkła szybowego

oraz szklenie okien na miejscu po cenach przystępnych.

Dominik Pacho, Zduńska 9 w Łowiczu.

6—6

Z powodu wyjazdu

Do sprzedania

DOM MUROWANY

piętrowy z oficynami i ogrodem owocowym

przy ul. Mostowej № 26.

Wiadomość: Piotrkowska № 18

u Władysława Kwiatkowskiego.

CHRZEŚCIJAŃSKIE TOWARZYSTWO
DLA
HANDLU I PRZEMYSŁU
„ZIARNO"

Spółka z ogr. odpow. w ŁOWICZU,
ALEJA 3-go MAJA № 7. (Wjazdowa)
Telefon № 66.

POLECA

w doskonałych gatunkach i na dogodnych warunkach:

PAPĘ

(smołowiec) oraz smołę do smarowania

CEGŁĘ MASZYNOWĄ

WAPNO

kieleckie i częstochowskie

CEMENT

„Wysoka", „Grodziec", „Łazy", „Wiek" i „Klucze"

ORAZ

Węgiel, Koks, Drzewo opałowe po cenach konkurencyjnych.

KUPNO I SPRZEDAŻ

produktów rolnych i artykułów mącznych.

Kinematograf „EOS"

W sobotę dnia 23|V i niedzielę dnia 24|V r. b.

Tancerka Hiszpańska

Dramat wytwórni amerykańskiej w 8 aktach.
W roli głównej **Pola Negri**
Następny program: **„Odrodzona Polska"**.

LETNIE

KINO WOJSKOWE 10 pp.

przy ul. Podrzecznej w ogrodzie

wyświetla
we czwartek dnia 21 maja b. r. o godzinie 5, 7 i 9-tej
w piątek dnia 22 maja b. r. o godzinie 7 i 9-tej
w sobotę dnia 23 maja b. r. o godzinie 7 i 9-tej
w niedzielę dnia 24 maja b. r. o godzinie, 5,7 i 9-tej,
Obraz filmowy p. t.

Rozkosze gościnności

przygody zakochanej pary w nurtach Njagary, oraz dzieje pierwszej na świecie podróży koleją.
w roli głównej największy tragikomik świata

Buster Keaton

Komedjodramat w 7-miu aktach z prologiem.
Dla dzieci i młodzieży dozwolone. W razie niepogody obraz wyświetlony będzie w sali Kina Wojskowego.

Ogłoszenie.

Zarząd Okręgowego Koła Związku Inwalidów Woj. R. P. w Łowiczu ostrzega odnośne władze, iż Józef Markusfeld handlujący lemoniadą i piwem w pociągach podczas ruchu, podający się za inwalidę wojennego, jeździ bez biletu, do czego niema prawa, gdyż nie jest inwalidą ani też członkiem Związku Inwalidów wojennych, tym samym kompromituje rzeczywistych Inwalidów wojennych, obrońców Kraju.

Sekretarz *Fr. Niedzielski.* Przewodniczący *St. Obrzydowski.*

Szparagi w niciarni

Ignacy Nowakowski zgubił dowód osobisty i roczny bilet kolejowy wydany w Sochaczewie. 3—1

NAKŁADEM KSIĘGARNI

K. Rybackiego w Łowiczu

WYSZŁY NASTĘPUJĄCE DZIEŁA:

	Zł.
Turek Teodor. „Sonety Królewskie". Część I Piastowie	1.—
R. Oczykowski. „Przechadzka po Łowiczu" Monografja. Wyd. II.	2.—
Zenon. „Książe Józef Poniatowski". Szkic historyczny.	1.—
K. Rybacki. „Księżanka Zocha". Powieść osnuta na tle życia włościan Księstwa Łowickiego	1.50
— „Przemowy weselne i pogrzebowe dla domowego użytku włościan. . .	1.—
K. J. R. „Matko Chrystusowa módl się za nami!" Całoroczne nabożeństwo Rzymsko-Katolickie. Brosz. zł. 1.00, w oprawie	2.00
Wł. Tarcz. „Pomoc cierpiącym". Nabożeństwo za dusze zmarłych . . .	1.—
Jeniec z Dänholmu. „Orzeł" powiastka dla małych dzieci	—.20
— „Neruś"	—.25
— „Lis"	—.30
— „Krasnoludki"	—.45
— „Cyganie"	—.50
— „Królewicz", bajka dla dzieci . .	—.50
— „Straszna noc" powiastka dla dzieci .	—.40
— „Samotna wyspa", powiastka dla młodzieży	—.50
— „Synogarlice swatami były" . . .	—.50
— „Panika". Komed. dla młodzieży . .	— 50
— „Podróż po Łowiczu z przeszkodami", gra towarzyska na nieograniczoną ilość osób	1.70
P. Puczyński. „Jaśko Badylów". Obrazek sceniczny w 3 odsłonach z życia chłopów Księstwa Łowickiego	1.50
— „Swaty w Księstwie Łowickiem". Sztuka ludowa w 1 odsłonie . . .	—.75
— „Wesele na Księstwie Łowickiem". Szkic obyczajowy.	—.75

Pesa Helmanówna zgubiła legitymację wydaną w Kasie Chorych w Łowiczu. 3—3

Kośmider Stanisław zgubił zaświadczenie na konia wydane w gm. Jeziorko. 3—2

Stefan Kocent zgubił dokumenta wojskowe wydane w P. K. U. Płock. 3—2.

Jatczak Stanisław zgubił książeczkę wojskową wydaną w P. K. U. Skierniewice. 3—1

Cena numeru 20 groszy, z dodatkiem 30 gr.; kwartalnie 3.60 zł.; z przesyłką pocztową 4 zł.

Cena ogłoszeń za wiersz garmontowy lub jego miejsce:

Przed tekstem na 1 stronie 40 groszy.
Nekrologi i reklamy 30 groszy.
Ogłoszenia zwyczajne wiersz 25 groszy
Drobne ogłoszenie za wyraz 20 groszy

Adres Redakcji i Admin.: **ŁOWICZ**, ziemi Warsz. **Telefon № 52.**
Rękopismów niezastrzeżonych redakcja nie zwraca.
Redakcja jest otwartą codziennie od 10 rano do 1 popoł

W myśl postanowienia zjazdu prasy prowincjonalnej wszelkie sprawozdania i podziękowania są płatne.

Redaktor i Wydawca **Mieczysław Szajding.** Druk K. Rybackiego w Łowiczu.